

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny: bracia P. M. (1) i Z. M. nie pracowali i egzystowali w trudnych warunkach materialnych. P. M. (1) był przy tym uzależniony od opiatów i heroiny i aby zdobyć pieniądze na narkotyki namówił brata Z. M. do pójścia na stację paliw (...) przy ul. (...) w W. celem dokonania włamania do automatu piorącego dywany w autach.

W dniu 2 czerwca 2013 roku około godziny 17.00 P. M. (2) wszedł na stację paliw (...) przy ul. (...) w W. od strony P. D. (gdzie nie było zainstalowanych kamer z monitoringu) i udał się do punktu serwisowego, tj. miejsca, w którym stały dwa płatne automaty: jeden do prania dywanów, a drugi do odkurzania w autach. Miał przy sobie w plecaku m.in. obcegi metalowe, trzy śrubokręty, scyzoryk, drut metalowy, elementy układu elektronicznego. Podszedł do automatu do prania dywanów i rozgiął obcęgami skobel kłódki, która zabezpieczała znajdujący się w środku automatu pojemnik z pieniędzmi. Następnie zdjął tę kłódkę. Po czym wyciągnął i zabrał ze sobą z wnętrza automatu bilon o nominale 5 złotych w łącznej kwocie nieprzekraczającej 30 złotych. Tymczasem Z. M. stał na tzw. „czatach”, pilnując aby nikt nie nakrył jego brata. Następnie oboje niepostrzeżenie oddalili się od stacji benzynowej, a za skradzione pieniądze kupili narkotyki.

Tego samego dnia wieczorem około godziny 22:00 P. M. (1) i Z. M., pozostając w przekonaniu, iż łatwo dokonali w/ w kradzieży z włamaniem, postanowili dokonać jej kolejny raz do drugiego automatu znajdującego się na tej samej stacji benzynowej. Na tzw. czatach ponownie stanął Z. M.. Natomiast P. M. (1) włamał się tym razem do płatnego automatu służącego do odkurzania wnętrza samochodów. Wykorzystał on wówczas fakt, że drzwiczki zabezpieczające pojemnik z pieniędzmi w tym automacie były zamknięte tylko na jeden górny zamek, a zamek dolny był otwarty. P. M. (1) przy pomocy narzędzi, w tym metalowego zakrzywionego druta podważył i rozgiął drzwiczki do automatu od dołu, a następnie uszkodził i przewrócił znajdujący się wewnątrz tego automatu plastikowy pojemnik z bilonem (który był zamknięty na kłódkę) i wysypał z niego monety o nominale 2 zł. Pozbierał te monety i zabrał je ze sobą, na łączną kwotę 74 złotych. Następnie wrócił do brata i razem z nim oddalił się w kierunku ul. (...).

Drugie zdarzenie obserwowali funkcjonariusze policji st. sierż. A. D. oraz st. sierż. A. W., pełniący tego dnia patrol nieoznakowanym radiowozem. Policjanci rozpoczęli tę obserwację, po tym jak w trakcie patrolu przy ul (...), zauważyli stojącego przy stacji (...), znanego im z licznych kradzieży Z. M., nerwowo rozglądającego się na wszystkie strony. W trakcie tej obserwacji funkcjonariusze do pomocy wezwali asp. M. P..

Gdy P. M. (1) i Z. M. oddalali się ze skradzionymi monetami od stacji (...) i doszli do ul. (...). Tam zostali zatrzymani i wylegitymowani przez obserwujących ich funkcjonariuszy. W trakcie przeszukania plecaka P. M. (1) policjanci znaleźli w nim m.in. obcegi, śrubokręty i zakrzywiony kawałek drutu. Ponadto w jego prawej kieszeni spodni znaleźli bilon o nominale 2 złotych na łączną kwotę 74 złotych. Z kolei u Z. M. znaleźli w plecaku klucz nr 10 oraz klucz do kół. Gdy funkcjonariusze zapytali P. M. (1) skąd ma w/w pieniądze w kwocie 74 złotych, w odpowiedzi usłyszeli, iż wygrał on je na automatach. Celem wyjaśnienia sytuacji policjanci zabrali dwóch zatrzymanych mężczyzn z powrotem na stację benzynową (...), gdzie akurat pracował B. T.. Po czym wszyscy udali się do punktu z w/w automatami i dostrzegli, iż jeden z tych automatów był otwarty, a w jego wnętrzu znajdował się niebieski plastikowy pojemnik na bilon zabezpieczony kłódką zatrzaskową. Kłódką była nienaruszona. B. T. otworzył kłódkę i wyciągnął z automatu w/w pojemnik, który był pęknięty i pusty. B. T. włożył rękę do wnętrza automatu i znalazł w nim na dnie porzucane monety o nominale 2 złotych. Nie ruszał ich jednak, w obawie zatarcia śladów włamania. Po czym schował pojemnik na bilon do środka automatu i zamknął go na kłódkę. B. T. stwierdził wówczas do funkcjonariuszy, iż jeszcze godzinę temu sprawdzał w/w automat i wówczas był on cały. Dodał przy tym, iż w tym samym dniu około godz. 18.00 odkrył, że także z drugiego stojącego obok automatu skradziono pieniądze.

Zatrzymane pieniądze w kwocie 74 zł zostały zwrócone firmie (...) z o.o. Z kolei koszt naprawy uszkodzonych przez P. M. (1) automatów do odkurzania i prania dywanów wyniósł 992,74 zł.

P. M. (1) był dotychczas wielokrotnie karany sędownie, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa z dnia 15 września 2008r. (sygn. akt III K 19/05) został skazany za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności, które połączono i wymierzono karę łączną jednego roku pozbawienia wolności, a którą P. M. (1) odbył w dniu 7 maja 2010 roku.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o: zeznania świadków: funkcjonariusza policji A. W. (k.17-18, 342), ówczesnych pracowników stacji (...) B. T. (k.20-21, 343, 344), A. B. (k.32v, 343) i E. Z. (k. 91v – 92, 341, 342) oraz wyjaśnienia P. M. (1) w ramach jego odpowiedzi na pytania i oświadczeń (k. 44-45, 48, 281, 282), oraz w oparciu o protokoły: zatrzymań osób (k. 2, k. 2v, 9, 9v), przeszukania osób (k. 3 - 5, k.9 - 9v, k.13-15), zatrzymania rzeczy (k. 6 - 8, k. 10 - 12), oględzin automatu do prania dywanów oraz do odkurzania w autach (k.26 – 27v), notatek urzędowych (k. 1, 40, 51), jak również na podstawie oświadczeń i dokumentów potwierdzających koszt naprawy uszkodzonych automatów (k. 58, 93- 94), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 149 – 152) oraz mając na uwadze karty karne (k. 97, 97v, 254 255) i odpisy uprzednich wyroków dot. P. M. (1) (k. 102 – 103, 145, 145v, 147).

Oskarżony P. M. (1) przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem (k. 44 – 45, 48, 281).

W toku postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień, jednakże wyraził zgodę na udzielanie odpowiedzi na pytania. W ramach pytań przyznał, że włamania były jego pomysłem, a brat Z. M. jedynie mu pomagał, stojąc na tzw. „czatach”. Początkowo chciał okraść jeden płatny automat stojący na stacji benzynowej. Jak wskazał: „z tego pierwszego automatu zabraliśmy około 30 złotych. Pieniądze wydaliśmy na narkotyki”. Potem jednak, pozostając w przekonaniu o łatwości dokonania takiej kradzieży, postanowili oni wrócić i zabrać bilon także z drugiego automatu. Stąd dokonali dwóch czynów tego samego dnia: pierwszy około godziny 17.00, a drugi około 22.00. Przy pierwszym automacie oskarżony odgiął skobel kłódki, co pozwoliło mu na zupełne zdjęcie tej kłódki. Przy drugim automacie oskarżony dostrzegł, że wprowadzie pojemnik z pieniędzmi był zabezpieczony dwoma zamkami, ale jeden dolny był otwarty. Stąd podważył i odgiął jego drzwiczki na tyle aby dostać się do środka do pojemnika z pieniędzmi.

Przesłuchiwany drugi raz w postępowaniu przygotowawczym oskarżony ponownie odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał jedynie swoje uprzednie twierdzenia i wnioski.

Przed Sądem na rozprawie w dniu 29 grudnia 2014 roku P. M. (1) także odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania. Stwierdził jedynie, że co do zarzutów on i brat mieli odrębne zamiary osobiste. Oskarżony złożył także wniosek o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego, na mocy art. 387 k.p.k., wnosząc o wymierzenie mu kary za dwa czyny w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. oraz grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 złotych każda (k. 282). Taki wniosek oskarżony i jego obrońca zmodyfikowali na rozprawie w dniu 26 marca 2015r., wnosząc o przyjęcie, że dwa czyny zarzucone oskarżonemu stanowią przypadek mniejszej wagi i o wymierzenie za nie kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu wykonania tej kary na okres próby 5 lat, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. do wymiaru kary oraz grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 złotych każda (k. 316, 317). Prokurator sprzeciwił się tak sformowanemu wnioskowi. Oskarżony zaś dodał, iż zdaje sobie sprawę z tego, że nie zasługuje na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Na ostatnim terminie rozprawy oskarżony złożył dwa krótkie oświadczenia, tj. stwierdził, iż wiedział, że na stacji benzynowej były kamery jednak nie zastanawiał się nad tym w dniu zdarzenia, gdyż był pod wpływem narkotyków oraz że do punktu serwisowego na stację przyszedł od strony P. D. (k. 343).

Sąd zważył, co następuje.

Całościowa analiza dowodów przeprowadzonych w toku przewodu sądowego na rozprawie głównej wskazuje na sprawstwo i winę oskarżonego P. M. (1) w zakresie dwóch zarzucanych mu przez rzecznika oskarżyciela publicznego czynów.

Powyższe wynika z wyjaśnień samego oskarżonego P. M. (1) (złożonych w toku postępowania przygotowawczego i potwierdzonych przez niego przed Sądem), który przyznając się do popełnienia dwóch kradzieży z włamaniem do płatnych automatów na stacji paliw (...) wskazał, kiedy i w jaki sposób ich dokonał, jaki był w tym podział ról pomiędzy nim i jego bratem Z. M.. Oskarżony przy tym wskazał na co przeznaczył zdobyte po pierwszym włamaniu pieniądze w kwocie nieprzekraczającej 30 zł (na narkotyki). Z kolei kwota pochodząca z drugiej kradzieży z włamaniem (bilon po 2 zł, łącznie 74 zł), została zatrzymana przez funkcjonariuszy policji.

Wyjaśnienia P. M. (1) jako zbieżne z zeznaniami świadków, tj. funkcjonariusza policji A. W. (k.17-18, 342), pracowników stacji (...) B. T. (k.20-21, 343, 344), A. B. (k.32v, 343) i E. Z. (k. 91v – 92, 341, 342) należało uznać za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie. Wyjaśnienia te korespondowały również z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym z treścią protokołów: zatrzymań osób (k. 2, k. 2v, 9, 9v), przeszukania osób (k. 3 - 5, k.9 - 9v, k.13-15), zatrzymania rzeczy (k. 6 - 8, k. 10 - 12), oględzin automatu do prania dywanów oraz do odkurzania w autach (k.26 – 27v) oraz zapisem z notatek urzędowych (k. 1, 40, 51).

Za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie zostały uznane przez Sąd również zeznania świadków, tj. funkcjonariusza policji A. W. (k.17-18, 342), pracowników stacji (...) B. T. (k.20-21, 343, 344), A. B. (k.32v, 343) i E. Z. (k. 91v – 92, 341, 342), albowiem są one spójne, rzeczowe, wzajemnie się uzupełniające, tworzące jedną logiczną całość.

Wysoki walor dowodowy należało przypisać zeznaniom funkcjonariusza policji A. W. (k. 17, 18, 342), który w dniu 2 czerwca 2013 r. pełnił służbę ze st. sierż. A. D. w patrolu nieoznakowanym radiowozem, a potem dołączył do nich asp. M. P.. Świadek rozpoczął uważną obserwację najpierw Z. M., który stał przy stacji paliw (...) i nerwowo rozglądał się. Następnie dostrzegł na tej stacji oskarżonego P. M. (1).

A. W. rzeczowo zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k. 17), iż widział jak oskarżony P. M. (1) podszedł do płatnego automatu do odkurzania samochodów znajdującego się na placu stacji benzynowej (...) i zaczął przy nim coś dłubać. Po chwili otworzył drzwiczki do tego automatu i przy pomocy jakiś narzędzi i kawałka drutu wyciągnął pieniądze. Po czym podszedł do brata i razem odeszli oni w kierunku ul. (...). Tam świadek z innymi policjantami zatrzymał i wylegitymował oskarżonego i jego brata. Wówczas, jak podał świadek, ujawniono w plecaku P. M. (1) przedmioty, które mogły służyć do popełnienia przestępstwa, m.in. obcegi, śrubokręty i zakrzywiony kawałek drutu. Ponadto w prawej kieszeni spodni oskarżonego znaleziono bilon o nominale 2 złotych na łączną kwotę 74 złotych. Z kolei u Z. M. znaleziono w plecaku klucz nr 10 oraz klucz do kół. Świadek A. W. wskazał również, iż po zaobserwowanej kradzieży z włamaniem policjanci zabrali oskarżonego i jego brata na stację benzynową (...), gdzie z pracownikiem B. T. stwierdzili, iż jeden z automatów był uszkodzony, a we wnętrzu tego automatu był pęknięty i pusty pojemnik na bilon. Według świadka B. T. był zdziwiony tym faktem, gdyż jeszcze godzinę temu sprawdzał w/w automat i wówczas był on cały. Świadek wówczas dowiedział się także od B. T., że w tym samym dniu około godz. 18.00 także z drugiego stojącego obok automatu skradziono pieniądze.

Świadek A. W. wiarygodnie opisał podjętą interwencję. Jest on przy tym osobą bezstronną, która działała w ramach wykonywania obowiązków służbowych, jako funkcjonariusz publiczny – a więc osoba obiektywna, w żaden sposób nie związana z oskarżonym i nie mająca interesu w obciążaniu go – co jego samego narażałoby zresztą na odpowiedzialność z art. 233 k.k., a także na odpowiedzialność dyscyplinarną i ewentualną utratę pracy.

Świadek E. Z., będąca kierownikiem stacji paliw (...) (k. 91v, 92, 341, 342) wprawdzie nie była na dyżurze na stacji w dniu zdarzeń, to jednak doskonale orientowała się w kwestii powstałej po dwóch kradzieżach z włamaniem szkody. Na tę okoliczność załączyła ona do akt dokumenty (k. 93 – 94) oraz rzeczowo określiła wysokość powstałych strat na kwotę 992,74 zł. Świadek podała również, iż dwa płatne automaty do mycia dywaników i do odkurzania w aucie były

opróżniane raz w tygodniu, a przed kradzieżami z włamaniem dokonanymi przez oskarżonego, które miły miejsce w niedzielę, wybrano z nich pieniądze w piątek. Świadek sprecyzowała przed Sądem, że automat do prania dywanów był na monety o nominale: 5 zł, a automat do odkurzania na monety o nominale: 2 zł. Takie jej stwierdzenie koreluje z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego, który podał, iż z automatu do prania dywanów zabrał kwotę nieprzekraczającą 30 zł., a zatem mogła być to kwota w bilonie o nominale 5 zł. Z kolei o tym, że automat do odkurzania przyjmował monety o nominale 2 zł świadczy treść protokołu zatrzymania rzeczy oskarżonego P. M. (1) (k. 8) tuż po kradzieży z włamaniem do tego automatu. Oskarżony miał bowiem wówczas przy sobie 74 zł w bilonie po 2 zł. W tej mierze świadek A. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym odwrotnie, iż automat do prania dywanów w autach przyjmował monety o nominale 2 zł, a odkurzacz – monety o nominale 5 zł. Jednakże te twierdzenia nie miały pokrycia w innych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Poza tym świadek A. B. (k. 32, 32v, 343), podał, iż również nie był obecny na stacji w dniu zdarzeń, ale widział uszkodzone automaty na drugi dzień. Świadek podał, iż wybierał pieniądze z tych automatów ostatnio przed zdarzeniami w dniu 31 maja 2013r., czyli w piątek. Dodał również, iż w/w automaty nie miały zainstalowanych urządzeń do zliczania ilości wrzuconych do nich monet. Podkreślił przy tym, że miejsce serwisowe, w którym stały płatne automaty do mycia dywanów i odkurzania w aucie nie było monitorowane. Stąd można było do niego dojść poza okiem kamery od strony P. D.. Oskarżony przyznał (k. 343), iż do stacji paliw (...) szedł właśnie od strony P. D..

Świadek B. T. pracował na stacji paliw (...) w dniu zdarzeń, jednak – jak podał (k. 344) – nic wówczas nie widział. W postępowaniu przygotowawczym, opisał zaś sytuację, gdy przyszli do niego funkcjonariusze policji z oskarżonym i jego bratem, informując go jednocześnie o złapaniu dwóch mężczyzn, którzy mogli dokonać kradzieży bilonu o nominale 2 zł. z automatu do odkurzania pojazdów (k. 20, 21). Świadek zeznał, że dopiero gdy podszedł do w/w automatu z policjantami, to zobaczył, iż jego drzwi są otwarte. Wówczas także dostrzegł, że niebieski, plastikowy pojemnik na bilon znajdujący wewnątrz tego automatu był pusty i pęknięty. Świadek podał, że wtedy włożył rękę do automatu i znalazł w nim na dnie porozrzucane monety o nominale 2 złotych. Po czym schował pojemnik na bilon do środka automatu i zamknął go na kłódkę. Jego zdaniem w tym pojemniku mogło znajdować się kilkaset złotych. Dodał, iż przed rozpoczęciem zmiany dowiedział się od A. Ż., że wcześniej tego samego dnia około godz. 18.00 ujawniła ona podobne uszkodzenia w automacie do prania dywanów.

Zeznania w/w świadków zostały poparte dowodami nieosobowymi, zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie, w tym niekwestionowanymi protokołami: zatrzymań osób, przeszukania osób, zatrzymania rzeczy, oględzin automatu do prania dywanów oraz do odkurzania w autach. Z tego ostatniego protokołu np. dokładnie wynika jakie uszkodzenia miały automaty na skutek dokonanych kradzieży z włamaniem w dniu 2 czerwca 2013r. (k. 26 – 27), w tym w automacie do prania dywanów był rozgięty całkowicie zawias skobla, a w automacie do odkurzania były zamknięte drzwi na jeden górny zamek, zamek dolny był otwarty, a wewnątrz był pęknięty, pusty plastikowy pojemnik na monety. A pod tym pojemnikiem leżał bilon o nominale 2 zł. w ilości 37 sztuk. Z kolei z protokołów zatrzymania rzeczy wynikało, iż przy oskarżonym P. M. (1) znaleziono m.in.: obcegi metalowe, śrubokręty, scyzoryk metalowy, drut metalowy i kwotę 72 zł w bilonie po 2 zł. (k. 8), a przy Z. M. – klucz nr 10 i klucz do kół.

Autentyczność i prawdziwość wyżej wymienionych zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania przygotowawczego zaistniały wątpliwości, co do poczytalności P. M. (1) zasięgnięto opinii biegłych lekarzy psychiatrów, celem zbadania oskarżonego pod tym kątem (k. 59, 60). Sąd uznał pisemną opinię sądowo-psychiatryczną (k. 149 – 152) za wiarygodną i zasługującą na uwzględnienie, gdyż jest ona spójna, jasna i pełna.

Opinia ta wydana została na podstawie analizy akt sprawy oraz badania ambulatoryjnego oskarżonego. Biegli nie stwierdzili w tej opinii u oskarżonego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, a jedynie uzależnienie od opiatów –heroiny. Biegli podkreślili, iż stan psychiczny P. M. (1) w czasie czynu nie znosił ani

nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Dodali, że może on uczestniczyć w postępowaniu karnym. Ich zdaniem poczytalność oskarżonego w chwili czynów i w toku dotychczasowego postępowania procesowego nie budzi wątpliwości.

Biegli w sposób przejrzysty i wyczerpujący przedstawili swój wywód, a ich wnioski z końcowej części opinii zawierały logiczne argumenty wyjaśniające, dlaczego brak jest przesłanek do uznania, że P. M. (1) działał miał w stanie niepoczytalności czy też poczytalności ograniczonej. Opinia jest pełna i wyczerpująca, odpowiadają bowiem na wszystkie postawione biegłym pytania, ustosunkowując się jednoznacznie do każdego z nich.

Mając na uwadze powołane argumenty Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego P. M. (1) w zakresie postawionych mu przez rzecznika oskarżenia publicznego dwóch zarzutów, zaś jego zachowanie wyczerpało znamiona zarzucanych mu przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Nie można było przy tym dopatrzeć się okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Przypisanie winy oskarżonemu jest więc w pełni uzasadnione.

Przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym. Zachowanie sprawcy tego przestępstwa polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór ten musi zostać dokonany z włamaniem – tym samym kradzież z włamaniem różni się od tzw. zwykłej kradzieży sposobem jej popełnienia, który charakteryzuje się połączeniem dwóch elementów: włamania oraz zaboru rzeczy. Konstrukcja przestępstwa przewidzianego w art. 279 § 1 k.k. określa zatem dwie czynności sprawcze, z których pierwsza polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej (usunięciu przeszkody materialnej) zamykającego dostęp do rzeczy innym osobom, druga zaś sprowadza się do zaboru zabezpieczonej rzeczy ruchomej. Z uwagi na konstrukcję znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem, zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia oraz zaborze rzeczy ruchomej stanowi jedno zdarzenie faktyczne (ten sam typ czynu w rozumieniu art. 11 § 1 k.k.), a w konsekwencji jedno przestępstwo o surowszym ustawowym zagrożeniu, uwarunkowanym sposobem zamachu na mienie, a związanym z usunięciem przeszkody (zabezpieczenia) chroniącej dostęp do rzeczy ruchomej, stanowiącej przedmiot zaboru (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003r. o sygn. II KK 5/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych, rocznik 2003, poz. 2360, s. 837).

Znamię "włamania" oznacza zachowanie polegające na usunięciu przeszkody, stanowiącej zabezpieczenie danego przedmiotu. Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami (wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 października 2013 r., II AKa 152/13, LEX nr 1388759).

Przez zabezpieczenie rozumieć należy część konstrukcji pomieszczenia zamkniętego, specjalne zamknięcie tego pomieszczenia lub inne specjalne zabezpieczenie rzeczy, utrudniające dostęp do tego pomieszczenia lub do rzeczy. Istotą zabezpieczenia nie jest uczynienie całkowicie niemożliwym dostępu osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie przy zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery, jednoznacznie symbolizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione. Za zabezpieczenie uznać należy zamek w drzwiach, bramie itp., zamek w drzwiach samochodu, plomby w wagonie kolejowym, śruby na kranach zamykających cysterne, szyby w zamkniętych oknach lub zamkniętych drzwiach, kłódki umieszczone przy zamku bram, drzwi itp., plomby, specjalnie oznaczone (opieczętowane) taśmy sygnalizujące zamknięcie pomieszczenia przez odpowiednie służby lub osoby itp. Zabezpieczeniem jest tylko taka przeszkoda materialna, utrudniająca dostęp do rzeczy, która ma charakter specjalny, nie stanowi więc tzw. zwykłego zamknięcia. Zabezpieczenie oznacza, iż normalny dostęp do zabezpieczonej rzeczy jest niemożliwy. Nie może być uznane za zabezpieczenie na przykład zamknięcie drzwi na zwykłą klamkę, bez zamknięcia zamka na klucz, haczyk, zasuwkę itp., w takim bowiem przypadku istnieje

możliwość normalnego dostępu do rzeczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że rodzaj zabezpieczenia przed wtargnięciem osób niepowołanych do pomieszczeń, w których znajduje się cudze mienie, oraz skuteczność tego zabezpieczenia, a w szczególności możliwość łatwego jego pokonania bez użycia narzędzi i znacznej siły fizycznej, nie stanowią przeszkody do przyjęcia kwalifikacji kradzieży z włamaniem, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia bez wątpliwości wynika zamiar właściciela czy użytkownika pomieszczenia niedopuszczenia do niego takich osób (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 15 sierpnia 1985r. o sygn. I KR 212/85, OSNKW 1986, nr 11-12, poz. 97, oraz omówienie tego orzeczenia przez Z. Ćwiąkalskiego i A. Zolla, Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego materialnego za rok 1986, NP 1987, nr 11-12, s. 88). Włamanie polega na usunięciu przez sprawcę przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia utrudniającym dostęp do jego wnętrza. Nie wystarczy przy tym ustalenie, że część pomieszczenia została konstrukcyjnie wydzielona i tworzy powierzchnię z zasady niedostępną dla klientów. Należy jeszcze ustalić, czy wydzielona część pomieszczenia sklepu, do której dostęp ograniczały "drzwi z pleksi" były tylko wydzieloną częścią zamkniętą zwykłym zamknięciem spełniającym taką rolę jak klamka, haczyk, zasuwa, czy też zamknięcie owych drzwi z pleksi stanowiło specjalną przeszkodę materialną, której zadaniem było uniemożliwienie dostępu do tej części sklepu osobom postronnym (wyrok SN z dnia z dnia 27 lutego 2014 r., II KK 259/13, LEX nr 1444405).

Warunkiem odpowiedzialności za kradzież z włamaniem jest ustalenie koniunktywnie dwóch okoliczności: po pierwsze – że stanowiąca przedmiot zaboru rzecz ruchoma jest zabezpieczona, a więc istnieje specjalne urządzenie (mechaniczne lub elektroniczne), którego funkcją jest zamknięcie dostępu do rzeczy osobom nieuprawnionym; po drugie zaś - że to zabezpieczenie rzeczy zostało aktywowane i było uruchomione w chwili podejmowania przez sprawcę zamachu na zabezpieczone mienie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 3 lutego 1999r. o sygn. V K.K.N 566/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 7). Niespełnienie któregokolwiek ze wskazanych warunków wyklucza możliwość realizacji znamion czynu zabronionego określonego w art. 279 k.k. - w pierwszym przypadku z uwagi na brak zabezpieczenia rzeczy ruchomej, w drugim - ze względu na nieaktywność zabezpieczenia w chwili zamachu. W obu przypadkach zachowanie sprawcy nie stanowi przełamania zabezpieczenia zamykającego dostęp dla osób nieuprawnionych do rzeczy ruchomej.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że dla przyjęcia odpowiedzialności za kradzież z włamaniem nie ma znaczenia ilość pokonywanych przez sprawcę zabezpieczeń.

Pojęcie włamania obejmuje nie tylko uszkodzenie lub zniszczenie urządzeń stanowiących zamknięcie, w najszerszym znaczeniu tego słowa, swobodnego dostępu do rzeczy, lecz również pokonanie lub usunięcie przeszkody, którą stworzono dla ochrony rzeczy, dla jej zabezpieczenia i uniemożliwienia lub utrudnienia jej zaboru przez osoby nieposiadające uprawnień. Każde zatem działanie polegające na usunięciu lub pokonaniu takiej przeszkody, jak na przykład wyłamanie, uszkodzenie zamknięcia czy nawet otwarcie za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha, stanowi pokonanie zabezpieczenia i jeśli towarzyszy mu zabór rzeczy, winno być kwalifikowane jako włamanie (vide W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 634-635). Podobnie w orzecznictwie sądów wskazuje się, że pojęcie włamania jest rozumiane bardzo szeroko, gdyż do jego istoty należy wdarcie się do zamkniętego pomieszczenia – skoro dane pomieszczenie pozostaje zamknięte, a więc zabezpieczone przed wtargnięciem niepowołanych osób, a sprawcy włamania posługują się kluczami, uzyskanymi od syna właścicieli, zasadnie należy przyjąć dokonanie kradzieży z włamaniem (teza wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 25.10.2005r. o sygn. II AKa 269/05, LEX nr 286464).

Przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, znamionnym skutkiem w postaci przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę. Skutek zachowania sprawcy jest identyczny ze skutkiem przestępstwa określonego w art. 278 k.k.. Przestępstwo określone w art. 279 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie rzeczy przez sprawcę. Przestępstwo to może być popełnione tylko w formie zamiaru bezpośredniego.

W wypadku kradzieży z włamaniem zamiarem bezpośrednim sprawcy objęte być musi także zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia. W odniesieniu do tego elementu znamion sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi

mieć co najmniej świadomość możliwości zrealizowania przez podejmowane przez niego zachowanie opisanego w ustawie stanu rzeczy, tzn. przełamania zabezpieczenia.

Dla przyjęcia kradzieży z włamaniem nie jest bezwzględnie konieczne, aby powzięcie przez sprawcę zamiaru zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia czasowo poprzedzało moment przystąpienia do przełamania zabezpieczenia (dokonania włamania). Innymi słowy, zamiar przywłaszczenia rzeczy może wystąpić przed przystąpieniem do usuwania przeszkody (zabezpieczenia) albo może pojawić się u sprawcy równocześnie z podjęciem czynności przełamujących zabezpieczenie. Nie jest zatem możliwe uznanie za kradzież z włamaniem zachowania, w którym dopiero po przełamaniu zabezpieczenia u sprawcy powstał zamiar zaboru rzeczy. Włamanie jest bowiem środkiem wiodącym do celu, to znaczy do dokonania kradzieży, a zatem zamiar zaboru powinien wystąpić co najmniej równocześnie (jeśli nie z wyprzedzeniem czasowym) z podjęciem czynności polegających na pokonywaniu przeszkody materialnej. Kradzież w tym wypadku następuje przy wykorzystaniu specyficznego sposobu działania, jakim jest włamanie - w ujęciu znamion tego przestępstwa włamanie powinno być środkiem wiodącym, zgodnie z zamiarem sprawcy, do celu, tj. do dokonania kradzieży. Stąd też zamiar dokonania kradzieży musi wystąpić u sprawcy co najmniej jednocześnie z podjęciem działań zmierzających do przełamania zabezpieczenia, inaczej włamanie nie może zostać uznane za sposób wiodący do dokonania kradzieży (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2013 r. o sygn. VKK 280/12, LEX: nr 1314495 oraz z dnia 9 września 1996r. o sygn. II K.K.N 58/96, OSNKW 1996, nr 11-12, poz. 81; S. Zabłocki, Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego materialnego, Palestra 1996, z. 11-12, s. 181; glosa do tego orzeczenia K. Buchała, OSP 1997, z. 2, s. 42 i n.; odmiennie D. Pleńska, O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 439; W. Gutekunst, O położeniu przedmiotu wykonawczego kradzieży z włamaniem, NP 1956, nr 11-12, s. 61; J. Wróblewski, Kradzież z włamaniem. Z zagadnień rozumienia tekstów prawnych, RPEiS 1966, nr 3, s. 227 i n.; A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, Kradzież i paserstwo..., s. 135).

Z kolei istota współsprawstwa, o jakim mowa w art. 18 § 1 k.k., sprowadza się do wspólnego wykonania czynu zabronionego przez kilku uczestników przestępczego porozumienia i objęcia świadomością realizacji całości określonego czynu zabronionego. W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 19.06.2008r. o sygn. II AKa 147/08, KZS 2009/3/39). O działaniu wspólnym mówi się nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, lecz wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu. Stanowisko takie jest utrwalone w judykaturze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 09.11.2010r. o sygn. II AKa 170/10, KZS 2011/1/58).

W realiach niniejszej sprawy, Sąd uznał, że działanie oskarżonego P. M. (1) wspólnie i w porozumieniu z Z. M. polegające na zaborze w celu przywłaszczenia w pierwszym przypadku z płatnego automatu do mycia dywanów samochodowych bilonu w łącznej kwocie nieprzekraczającej 30 złotych oraz w drugim przypadku z płatnego automatu do odkurzania samochodów bilonu w łącznej kwocie 74 złotych, po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń zainstalowanych w tych automatach (rozgięcie skobla kłódki przy automacie do prania dywanów oraz wygięcie dolnej części drzwi w automacie do odkurzania i uszkodzenie znajdującego się wewnątrz pojemnika na bilon), wyczerpało znamiona dwóch przestępstw z art. 279 § 1 k.k. Wymienione automaty i ich zawartość były własnością firmy (...)Sp z o.o., a zatem stanowiły rzeczy cudze. Dysponent zezwolił przy tym na użytkowanie automatów jedynie, po uiszczeniu opłaty i zgodnie z ich przeznaczeniem. Z kolei znajdujący się w tych automatach bilon był zabezpieczony przez dysponenta (kłódką, zamkami) przed innymi osobami. Oskarżony swoim działaniem nie uszanował wyrażonej w

ten sposób przez dysponenta woli zabezpieczenia bilonu przed innymi osobami. Po przełamaniu zabezpieczeń w automatach oskarżony bezprawnie wszedł w posiadanie znajdujących się w tych automatach cudzych pieniędzy, które zabrał w celu przywłaszczenia i rozdysponowania na własne cele. Po czym oddalił się z miejsca dokonania ich zaboru.

Działanie oskarżonego było przy tym umyślne, nastawione na określony cel, tj. pozyskania pieniędzy na własne potrzeby, w tym na narkotyki. Oskarżony miał świadomość, iż pieniądze znajdujące się w/w automatach nie są jego własnością i nie ma on żadnego prawa, aby nimi rozporządzać, a jednocześnie miał jasno określony cel (wolę) pozyskania i przywłaszczenia znajdujących się w tych automatach pieniędzy i dążył do jego realizacji. Oskarżony działał zatem z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Sąd doszedł także do przekonania, że zgromadzone w sprawie dowody, zwłaszcza z wyjaśnień oskarżonego P. M. (1), jednoznacznie wskazały, że w dacie popełnienia w/w przestępstw, tj. dnia 2 czerwca 2013r., oskarżony P. M. (1) działał wspólnie i w porozumieniu ze swoim bratem Z. M., a zatem sprawcza postać popełnionych przez niego przestępstw sprowadzała się do współsprawstw, w których jasno były zarysowane role każdego z nich (P. M. (1) dokonywał włamania i kradzieży, a Z. M. stał na tzw. „czatach”). Oskarżony P. M. (1), miał z góry powzięty zamiar co do dokonania kradzieży z włamaniem do płatnych automatów na stacji paliw (...), na co ostatecznie zgodził się jego brat Z. M. przed dokonaniem tych czynów. To wskazuje jednoznacznie na zawarcie między nimi porozumienia co do dokonania w/w przestępstw. Podkreślić w tym miejscu należy, iż za wspólne działanie uważa się także brak stanowczego sprzeciwu jednego ze sprawców przeciw przestępczym działaniom drugiego, a co za tym idzie – aprobata takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek.

Oskarżony P. M. (1) w zakresie przypisanych mu przestępstw działał przy tym w warunkach recydywy szczególnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.), bowiem został uprzednio skazany wyrokiem przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie z dnia 15 września 2008r. (sygn. akt III K 19/05) za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 278 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności, które połączono i wymierzono karę łączną jednego roku pozbawienia wolności, a którą P. M. (1) odbył w dniu 7 maja 2010 roku (k. 144, 145, 145v).

Z uwagi na to, że czyny przypisane oskarżonemu w pkt. 1 i 2 części wstępnej wyroku wyczerpują znamiona tych samych przestępstw, popełnionych w sposób podobny, w krótkich odstępach czasu, Sąd uznał, iż czynów tych oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

Rozważając kwestię rodzaju i wysokości kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, nadto by był adekwatny do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz aby osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Do okoliczności niewątpliwie łagodzących zaliczyć należało fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz z refleksją stwierdził, że nie zasługuje na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Taką jego postawę należało uznać za przejaw skruchy.

Okolicznością łagodzącą było również to, że P. M. (1), co wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej, jest osobą uzależnioną od opiatów - heroiny.

Natomiast do okoliczności obciążających zaliczyć należało przede wszystkim fakt wielokrotnej wcześniejszej karalności oskarżonego za przestępstwa podobne (k. 254, 254v), skierowane przeciwko mieniu (pięć wyroków skazujących spośród siedmiu), w tym działanie w niniejszej sprawie w warunkach recydywy, określonej w art. 64 § 1 k.k. (o czym była mowa wyżej). Powyższe świadczy o braku u niego umiejętności wyciągania wniosków z poprzednio wydanych wyroków, jak również o jego lekceważącym stosunku do obowiązującego porządku prawnego oraz bezkrytycznym podejściu do swego stylu życia, w którym celem było szybkie pozyskiwanie środków na narkotyki.

Do okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary, zaliczono również sposób i okoliczności popełnienia przez P. M. (1) przypisanych mu czynów. Pierwszego występkę oskarżony dopuścił się w godzinach szczytu, czyli około godziny 17.00 w miejscu publicznym tj. na stacji benzynowej (...)wykazując tym samym całkowite lekceważenie obowiązujących norm nie tylko prawnych, ale i społecznych oraz moralnych. Z kolei drugiego występkę oskarżony dopuścił się niewiele godzin później, zuchwale wracając w to samo miejsce aby dokonać kolejnego włamania do drugiego płatnego automatu na stacji benzynowej (...)pozostając przy tym w nagannym przekonaniu o okazji łatwego pozyskania pieniędzy. Oskarżony popełnił przy tym przypisane mu występki wspólnie i w porozumieniu ze swoim bratem Z. M., był przy tym ich inicjatorem i głównym wykonawcą, jak również posiadał przedmioty, które miały im posłużyć do popełnienia przestępstwa, m.in.: obcegi metalowe, trzy śrubokręty, scyzoryk i drut metalowy. Nagannie należało ocenić także fakt, iż oskarżony dokonał kradzieży celem zdobycia pieniędzy na środki, niebezpieczne dla życia i zdrowia (swojego i brata), tj. na narkotyki. Wprawdzie ostatecznie pozyskał on w wyniku kradzieży z włamaniem niewysoką kwotę pieniędzy (za pierwszym razem nie więcej niż 30 zł, a za drugim 74 zł), to jednak było to wynikiem przypadku, a postawy oskarżonego. Ocena postaci zamiaru, sposobu i okoliczności działania oskarżonego wskazuje bowiem, że dokonując dwóch kradzieży z włamaniem tego samego dnia i w tym samym miejscu obejmował on swoim zamiarem możliwość uzyskania kwoty wyższej, niż pozyskana. Stąd niska wartość skradzionego w niniejszej sprawie bilonu nie może przemawiać za uznaniem, iż społeczna szkodliwość czynów przypisanych oskarżonemu jest niska i przesądzać o uznaniu ich za wypadek mniejszej wagi.

W przekonaniu Sądu orzeczona wobec P. M. (1) kara jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności jest więc adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a jej dolegliwość nie przekracza stopnia jego zawinienia. Jednocześnie kara ta powinna spełnić cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także właściwie ukształtować świadomość prawną oskarżonego i społeczeństwa.

Sądowi z urzędu było przy tym wiadomo, że wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015r. tutejszy Sąd w sprawie o sygn. akt: III K 194/15 uznał także brata oskarżonego Z. M. za winnego popełnienia objętych wspólnym aktem oskarżenia czynów z art. 279 § 1 k.k. i ostatecznie skazał go za każdy z tych czynów, na podstawie art. 279 § 1 k.k., a na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu za oba czyny także karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec Z. M. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł jednak do przekonania o niecelowości i niezasadności zastosowania wobec oskarżonego P. M. (1) dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby. Oskarżony był już bowiem wielokrotnie prawomocnie skazany na kary bezwzględne pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym za kradzieże z włamaniem (k. 254, 254v). Oskarżony w żaden sposób nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia, przeciwnie doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia kolejne podobne przestępstwa umyślne.

W ocenie Sądu nie występują w przedmiotowej sprawie żadne okoliczności, które pozwalałyby na uznanie zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności za celowe. Nie istnieje bowiem jakakolwiek realna pozytywna prognoza kryminologiczna co do zachowania oskarżonego P. M. (1) w przyszłości, skutkiem czego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie osiągnęłaby wobec niego stawianych przed nią celów, a w szczególności skutecznie nie zapobiegałaby ewentualnemu powrotowi oskarżonego na drogę naruszeń prawa i do nałogu związanego z narkotykami.

W ocenie Sądu wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem nie wywołałoby w stosunku do niego żadnego skutku wychowawczego – zwłaszcza skoro wcześniejsze ostrzeżenia w postaci kar bezwzględne pozbawienia wolności nie powstrzymały go przed kolejnym naruszeniem prawa, co wskazuje na jego głęboką demoralizację.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego P. M. (1) brak jest podstaw dla zastosowania warunkowego zawieszenia wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Dlatego kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jest karą sprawiedliwą, adekwatną do okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, do stopnia jego społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy oskarżonego. Należy w tym miejscu także mieć na uwadze, iż to oskarżony P. M. (1) był pomysłodawcą i głównym wykonawcą kradzieży z włamaniem, do których przekonał brata Z. M., powierzając mu w tym rolę osoby „stojącej na czatach”.

Kara musi być dolegliwością, aby pomogła uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych naruszeń.

Orzekając karę pozbawienia wolności w tym wymiarze, Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary.

Jednocześnie Sąd orzekł w punkcie drugim sentencji wyroku wobec P. M. (1), na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., karę grzywny obok kary pozbawienia wolności w wysokości 50 stawek dziennych. Działanie oskarżonego nosiło bowiem znamiona chęci zysku, zatem wymierzenie powyższej kary było w ocenie Sądu niezbędne do uświadomienia mu, iż każde bezprawne działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej łączy się z surową reakcją wymiaru sprawiedliwości, a jednocześnie miało uzmysłowić oskarżonemu nieopłacalność popełnienia przestępstw przeciwko mieniu. W ocenie Sądu również kara grzywny jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia jego zawinienia.

Przy ustaleniu każdej stawki grzywny na minimalną kwotę 10 złotych uwzględniono sytuację P. M. (1), jego warunki osobiste i rodzinne (posiada małoletnią córkę), a także jego niewielkie możliwości zarobkowe, z uwagi na fakt, że obecnie odbywa on karę pozbawienia wolności.

Wobec tego, iż w niniejszej sprawie oskarżony P. M. (1) został w dniach od 2 czerwca 2013r. do 3 czerwca 2013r. zatrzymany, Sąd w punkcie III sentencji wyroku zaliczył mu, na mocy art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w tych dwóch dniach. Tym samym należało przyjąć, że orzeczona kara pozbawienia wolności została wykonana w wymiarze 2 dni.

Z kolei w punkcie IV sentencji wyroku Sąd orzekł, na podstawie art. 44 § 2 k.k., przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych, które były przeznaczone do popełnienia przestępstw kradzieży z włamaniem, zabezpieczonych w sprawie i wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz.(...) na k. 35. Były to obcegi metalowe, trzy śrubokręty, scyzoryk metalowy, drut metalowy i element układu elektronicznego.

Z uwagi na fakt, iż P. M. (1) korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczone, Sąd zasądził w punkcie V sentencji wyroku od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. K. wynagrodzenie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tj. Dz. U. z 2009 roku, Nr 146, poz.1188 ze zm.) oraz § 14 ust. 1 pkt 2, § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16, § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.), tj. w kwocie 1056 złotych (300 złotych za śledztwo plus 420 złotych za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym plus 20% za cztery dodatkowe terminy rozpraw tj. 336 złotych) powiększonej o podatek VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd w punkcie VI sentencji wyroku zwolnił oskarżonego P. M. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i nie wymierzył

mu opłaty, biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową i osobistą oraz to, iż orzeczona została wobec niego bezwzględna kara pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Iwona Hulko